

Szanowni Czytelnicy!



Jak to bez trudu zauważyliście – zmieniamy się! Formalnie – w sensie graficznej szaty. I merytorycznie. A postanowiliśmy przy tym ocalić ze 108-letniej tradycji „Przeglądu Mleczarskiego” coś, co pozwoliło mu trwać tak długo i co uważamy za najcenniejsze - zwyczaj mówienia o mlecznych produktach i o mlecznej

branży całej prawdy... Czy to się komuś podoba, czy nie. Karkołomne zadanie? W istocie jest nieco prościej. Oto bowiem szaty kolorowych stron czynimy bardziej współczesnymi, na początku według własnych wyobrażeń. Tu mamy nadzieję, że będą to od dzisiaj wspólne wyobrażenia – możliwe do przedyskutowania, czy modyfikacji. W te ramy wpisujemy obraz równie aktualny: rzeczywistość unijną, czyli stan, który dla większości przewidujących producentów mleka i jego przetworów już dzisiaj jest faktem. Nie komentujemy słuszności (lub braku słuszności) unijnej drogi. Poczytujemy za swe zadanie przypomnienie Czytelnikom istoty wyzwań, z którymi spotykają się i będą spotykać we Wspólnej Europie już stale. To między innymi kwestia jakości – potwierdzonej odpowiednimi certyfikatami. To także kwestia konkurencyjności – możliwej do oswojenia nie przez mechaniczne zbijanie cen, a właściwy marketing i zarządzanie na poziomie producentów i dystrybutorów.

Powie ktoś: ależ o tym już w „Przeglądzie” było! Prawda. Nową drogę edyorską określiliśmy jednak jako twórcze rozwinięcie wątków już istniejących. A więc o tym w „Przeglądzie” już było - i będzie nadal. Tyle że od dzisiaj omawiamy tę prawdę bardziej syntetycznie i w całkiem współczesnym języku. Nadal w niektórych wątkach jest to język poważny – bo też i za poważne bierzemy się problemy.

Wyodrębniliśmy w nowej edycji nowe działy, wprowadzając do nich tematykę pozornie odległą od problemów produkcji serów dojrzewających i jogurtów. Czy interesuje Państwa w jaki sposób zarządzać firmą, by jej produkt był w sumie tańszy i lepszy? Jak transportować i eksponować Wasze wyroby? Jak je sprzedawać? Może przy okazji zainteresujecie się sposobami rozdzielenia unijnych pieniędzy? Sposobami ubiegania się o konkretne dopłaty? Może życzliwie spojrzycie na materiał o błędach wynikających z chęci obywatela się bez kadry menedżerskiej z prawdziwego zdarzenia?

Jeśli tak – sięgnijcie do treści tego numeru. I wszystkich następnych. Jeśli już to wiecie – sprawdźcie jak robią to inni, nie tylko w Polsce.

Pisywaliśmy o wszystkich tych problemach, zyskując opinię prawdziwie pierwszego specjalistycznego pisma branży mleczarskiej. W nieco innej formie będziemy czynić to dalej. 108 lat tradycji zobowiązuje! Liczymy na Państwa uwagi - w imię wypracowanych przez lata przyjaznych związków. Te związki to wartość sama w sobie, cenimy ją nadzwyczaj wysoko. Liczymy na Wasze opinie i uwagi – w imię twierdzenia, że przyjaźń funkcjonuje najlepiej w kategoriach szczerości.

Marek Zarębski
Redaktor Naczelny

NAUKA



Wartość biologiczna mleka – ocena poprzez pomiar całkowitego statusu antyoksydacyjnego4

UNIA EUROPEJSKA



Holandia – czy mlekiem płynąca?..... 10

Bez formalności nie ma gotówki! 14



Nie będzie dopłat bez rejestracji18

ZARZĄDZANIE I MARKETING

Idzie konkurencja!24



Zarządzanie = mądra władza30

INFORMATYKA



Nie taki potwór straszny33

KSIEGOWOŚĆ



Zmiany w przepisach w podatku dochodowym od osób prawnych.....34

MOTORYZACJA



Don VITO – prosimy do tańca36